

MIĘDZIEMIENSKI

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 188
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 80 gr

№ 23

Rok III.

GRODNO

sobota 23 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn.
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

P
A
LA-
CE

ulica Pocztowa № 4

Cena
od 75 gr.

Dziś gigantyczny
film

DEMON MORZA

Dramat
orientalny
w 12 akt.

w rol.
główn

Milton Sills

i inne najwybitniejsze potęgi ekranu kreują 14 głównych postaci dramatu.

3000 statystów bierze udział w masowych scenach 285.000 dolarów wyniosły koszty samych
kostiumów 200 fachowych marynarzy odgrywało rolę galerników 70 inżynierów i
techników pracowało przy budowie potrzebnych dla filmu akcesoriów 7 fachowych kapitanów za-
angażowano do kierownictwa galerami 4 galery zbudowano przy kolosalnym nakładzie pieniężnym wyno-
szącym 275.000 dolarów, 1 wielki parowiec podczas dokonywania zdjęć na oceanie Spokojnym zatonął.

Józef Jodkowski.

W DXIII rocznicę...

Krzyżom zwalonym, zapadłym mogiłom,
Kopalniom czarnym w srebrnej dalekości,
Leżącym w grobie zwiartym siłom,
Żalobnym szczytkom okrwawionych kości,
Duchom, zbawionym przez życia męczeństwo,—
Pamięć — kołowanie — i błogosławieństwo...

(Or-Of)

Spi las, okryty całunem zimy.
Niczem szatą śnieżną spowite są
stojące lecz smętne drzewa w daw-
nej puszczy grodzieńskiej.

Martwa cieża panuje zawsze w
uroczysku, zwanem „Świętym bło-
tem”, którą tylko powiew wiału
niekiedy przerywa.

Człowiek tam rzadko bywa.

Tam Kalużski pułk odniósł kraw-
we zwycięstwo nad nawałną bez-
bronną zapalczywością, którzy wo-
leli śmierć ponieść w kniei, aniżeli
dostać się w ręce oprawców.

Tam kwiat młodzieży grodzień-
skiej i lidzkiej (oprócz bitw pod
Wawilami w puszczy białowieskiej
i pod Dubiozami w pow. lidzkim)
w dniu 14 maja 1863 roku najwięk-
szą na naszej ziemi liczbę ofiar zło-
żył na ołtarzu Ojczyzny.

Oddział ten powstańców lizył o-
koło 200 ludzi.

Nie wielu z nich pozostało przy
życiu, chociaż dowódca oddziału
wojsk rosyjskich, ppłk. Mantuffel,
doniósł swoim władzom, że zginęło
tylko około 40 powstańców i to
głównie w tym momencie, gdy mło-
dzież, zajmując suchą wśród bagien
górkę, chciało ratować się ucieczką,
rzuciła się do błotnistej rz. Bier-
wionki i w jej nurtach śmierć zna-
lazła.

Wybijano z ukrycia powstańców
bez trudu...

A nazajutrz pułk. Ałchazow nową
ruch sprawił w północnej części
puszczy.

Władzom doniósł tylko tyle, że
powstańcy zostawili na placu boju
„wielu zabitych i rannych” i że z
pośród jego żołnierzy jeden został
zabity. Oddziałem tym powstańców
dowodził Bolesław Narbut.

11 lipca 1863 roku w pobliżu sta-
cji Porzeze była jeszcze jedna
większa potyczka z oddziałem wojsk
rosyjskich, wysłanym z Grodna.
Powstańcy ukryli się w lasach...

Później las używał się tylko rzad-
kimi strzałami partyzantów...

Wreszcie zapanowała cisza w za-
padłych okolicach. Powstanie zdo-
łano.

I zaginęły nawet ślady tragedii
roku 1863, ślady heroicznej walki o
naszą dzisiejszą Niepodległość. Nie
znajdziesz dziś śladów mogił ani
krzyży...

Peszły w niepamięć...

I stoja tylko żalobnych drzew
szeregi, a smętne jodły zwisającemi
ku ziemi gałęziami, niczem ramio-
nami, tulą zapomniane szczytki na-
szych męczenników.

Rok 1863.

Zapomniany, najtragiczniejszy
polski ruch zbrojny. — Najpięk-
niejszy — gdyż pozostawił nam w
spuściznie doskonały wzór boha-
terstwa niespotykanego w żadnym
innym polskim czynie orężnym, jako
całość.

Poryw, który wytworzył typy bo-
haterstwa powstańców idących zde-
cydowanie na śmierć pewną — jeśli
nie od kuli i mrozu, to na szubie-
nicy lub Sybirze.

Beznadziejny, bo z góry skazany
na zagładę — a jednak wielki i
potężny pięknem i rozpaczem mę-
stwem.

Rok, który stworzył najpiękniej-
szą pieśń powstańczą — żołnierską —
obozową i dlatego nam żołnierzom
bliski.

Wybitnym przedstawicielem — tej
żywej pieśni — bohaterstwa po-
wstańczego i uosobieniem najwzno-
ślejszej onoty żołnierskiej i obywa-
tejskiej jest dyktator Romuald Trau-
gutt — człowiek o niesłychanej sile
moralnej i pełen zapału się i
poświęcenia.

Stworzył typ bohatera stojącego
na równi z doskonałym obywatelem
i rycerzem — propagatorem idei
„unji woli” i „unji siły” — „Hektorem
Polski”, hetmanem Stanisławem Żół-
kiewskim, jak również z Tadeuszem
Kościuszką — szermierzem idei „bra-
terstwa ludów” i „najczystszy sym-
nem wolności” — twórcą idei przy-
spodobienia wojskowego narodu —
idei, którą wyraził w uniwersale
połowieckim słowami: „postawmy
naprzeciw kupie niewolników masę
potężną swobodnych mieszkańców”.

W tych trzech postaciach zawarto
się pojęcie męstwa — onoty, boha-
terstwa i najwyższych wartości mo-
ralnych.

Wszyscy potężni — są nawet po-
dobni do siebie tragizmem czynu.

Zamknął tę kartę bohaterstwa
Polski Niepodległej i Porozbioro-
wej — ostatni Jej dyktator Ro-
muald Traugutt. — Wykrzeszmy z
tych kart ta wskazania, które nasu-
wają nam refleksje o obumierającej
naszej przeszłości — by nie powtó-
rzyły się w Polsce Odrodzonej.

A. Błotnicki.

Doktor Z. WEJSBREM

Orzeszkowej 4. telef. 31

Promienie Rentgena:

Przedświetlanie płuc, serca i żołądka.
Leczenie chorób skórnych i włosów.

Diathermia czyli elektr. przegrzewanie:

Reumatyzm, ischias, choroby serca, podagra.

d'Arsonwalizacja, elektryzacja, masaż wibra-
cyjny, lampa kwarcowa.

„Składajcie ofiary na L. O. P. P.”

Teatr Miejski

Dzisiaj i jutro teatr miejski gra w dalszym ciągu zamieszkałym powołaniem „Chłód” z rolami: Karola Mene, która zyskała sobie również duże powodzenie w naszym grodzie. Reżyserską grę całego zespołu, sceny i dekoracji oraz wspaniałą wystawę w dużej mierze przyczynia się do osiągnięcia wyjątkowego powodzenia i powodzenia przedstawień.

Po każdym przedstawieniu publiczność może rzucić kilka słów wszystkim wykonawcom z pp.: Frenkówną, Kułbickim i Purzyckim w rolach głównych.

W próbach głosnawstwa w 3-oh aktach „Dudek” Jerzego Rodana. Reżyseruje P. Rybicki.

Teatr Żołnierski

Jutro w niedzielę zostanie przedstawienie „Kopciuszka” po cenach znizowanych.

Baczność!!!

Jutro, t.j. w niedzielę w teatrze miejskim o godz. 4-ej po południu

„Betleem Polskie” Rydla,

odgrywane przez Sem. Naucz. Żeńsk i Męsk. w Grodzie na rzecz Bractwa Pomocy.

Zmiana środka zapobiegawczego

Groźący Janowi Baranowi Białogłowi z z. Masłan — środek zapobiegawczy — arecz — dacyzja będnego Śledczego, został zamieniony na kaucję w wysokości 10.000 zł.

Jan Br. Białogłowi (skazany przez Sąd Rejonowy na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo Ks. Druko-Lubickiego, a następnie zwolniony z kaucją w sumie 100.000 rb., w którym to procesie rewizja wyznaczona została na luty b. r. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie) oskarżony jest obecnie przez tut. Urząd Prokuratorski o zabójstwo 2 chłodzi i podpalenie wsi.

Zmiany w policji

Kierownik Ekspozytury Policji Śledczej w Grodzie podkomisarz P. Brzeczak odchodzi na inne stanowisko. Następcą jego mianowany został dotychczasowy kierownik II Komisarjatu P. Praspierant Berowski.

Powrót epidemji

Powiatowy Lekarz Weterynaryjny Dr. Wojtowski dokonujący inspekcji naszego powiatu skonstatował w majątku Uszars-Makarowce p. Rozenbluma, w gminie Krynkowskiej, powrót choroby zakaźnego rozenia bydła.

To samo stwierdził lekarz w majątku Bujary hr. Krasieńskiego.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zapobieżono dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby.

Najlepszym środkiem przeciwko tej chorobie jest szczepienie, które dokonywane jest za minimalną opłatą.

Wolno skonstatowania choroby rynku mięsne w Krynkach i Indurze są zabezpieczone.

Energja naszych władz weterynaryjnych daje rękojmię szybkiego statecznego zlikwidowania choroby.

Kostjmy bibułkowe

Mieliśmy sposobność oglądania przedłożonych kostjumów z bibułki, wykonanych przez papki świątecznej Kłosa Polka pod artystycznym kierownictwem pp. Stefanowicz-Nowickiej. Między innymi odznaczając się wyjątkiem kwiatów, oheber, arys, buldony, róż, motyli wiele innych.

Różnorodność i wyjątkowość okazały się obójmnie i istnieć-cuda, chętnie pokazywane w wystawieniu p. Stefanowicz-Nowickiej. Główna sala Nr. 8.

Sobótki

Dziśna Zimna „Sobótki”. Wstęp dla stałych gości D. O. i W. K. W. „Niemen” i t. d.

Dziś w salonach hotelu „Royal” sobótki „Czesoyji”.

Kradzież w Sądzie

Wczoraj w czasie trwania procesu komunistycznego została popełniona przez niewykrytych sprawców kradzież tonetki, w której znajdowały się pieniądze w sumie 40 zł. i dokumenty należące do żony jednego z oskarżonych Rywki Kozłowskiej.

Odgłosy z prowincji

Choińska w Żukiewicach

W niedzielę d. 10 b. m. w szkole powszechnej w Żukiewicach, Kłorawej przez p. Teleśnickiego, odbyła się uroczysta staraniem panny Hamilewiczówny — nauczycielki — piękna choinka, na której przybranie złożyły się rozmaite bawidelka, własną pracą działwy szkolnej wykonane.

Należy podkreślić z całym uszanowaniem, że praca w szkole Żukiewickiej i wpływ jej odbija się dodatnio nie tylko na działwie, ale i na starszych, którzy ze szkoły urządzającej i gromadzącej od czasu do czasu na przedstawieniach i zabawach w swoich izbach tłumy włościan polskich i białoruskich wynoszą duchową pożyteczną strawę.

Szereg pieśni i deklamacji, jakie miałem sposobność słyszeć w czasie „Choińki” poprawny, bez akcentu, język polski, brzmienie czyste nie tylko w ustach dziecka polskiego chłopca, rozmawiając twarzą i rozśmiane oczy starszych i młodszych chłopców, były najlepszą nagrodą dla dzielnej wykonawczyni, która całą swą pracę ideową wkłada w swoją „dziełnię”.

Zabawa, jaką kierownik szkoły urządził następnie dla starszych, trwała do 12-jej przy dźwiękach wioskowej „harmonji”.

Chłopi, opuszczając zabawę, wypowiadali charakterystyczne zdanie: „ot nie szkodziemy pieniędzy na szkołę. Przecież i dzieci uczą i nam jest gdzie się zabawić”.

8.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W Łowiu powstał komitet, mający na celu zbieranie złota, walut i kosztowności, któreby służyły za podkładkę do zwiększenia zdolności emisyjnej Banku Polskiego.

Czyżby nasza Grodzie nie miało pójść za przykładem Łowia?

Myśl jest b. mądra. Cóż nasze życie gospodarcze zamiera. W kraju szerzy się bezrobocie. Bezrobotnych liczymy już na setki tysięcy. Społeczeństwo ogarnia depresja. Wszyscy oczekują jakiegoś fatalnego końca, co jest może najgorszym ze wszystkich.

Aprzeciż nikt nam nie pomoże, jeżeli sami sobie nie pomożemy. Pomożemy, przysięgam, wtedy tylko, kiedy sami wykażemy się, odpowiedź i zdolność chcieć iść do największych ofiar.

Wzów dał inicjatywę. Myśl, która się tam zrodziła, jest o tyle dobra, iż nie ma jedynie na celu drogą ofiarności podniesienie zdolności w budowie, powstanie w ten inny sposób, nie zamierzając przysięgi państwa pomocy jednorazowej, ale pragnie stworzyć fundament, przez gromadzenie złota i walut — któreby służyły jako podkładka do emisji złotych polskich, których taki gład odznaczają. Zwiększony w ten sposób obieg naszych pieniędzy zasili warsztaty pracy, da nam możność wzmocnienia naszej produkcji i t. p., a co za tym idzie wywalczenia sobie tego lepszego jutra.

To też sądzę, że tych kilka skromnych słów tu skreślonych znajdzie

odpowiedni odzew w społeczeństwie miejscowym i już w najbliższych dniach nasi działacze społeczni w Grodzie utworzą Komitet, by myśl rzuconą na jednym krótkim Rzecząpospólnie, wcielić w czyn i na przeciwnym.

Łączę wyrazy szacunku dla Sz. P. Redaktora.

J. Ślusarczyk.

Grodno.

Przybliżał się

w sobotę 16 stycznia na ul. Orzeszkowej wprost redakcji mały szczeniak czarny, kołce łapki białe. Właściciel w Redakcji.

Zgubiono

książkę powiatu Nr 135 wydawaną przez Starostwo Grodzieńskie w 1924 r. na imię Bertę Rubasowej. 3-3

Francuskiego języka

udziela wykwaliifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu. Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan

Korepetycji języków

łaciny, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych udzielam, Krakiewicza Puskińska 28.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodzie Bolesław Czesnowski, zamieszkały w Grodzie przy ul. Kresowej pod Nr 9, ogłasza, że w dniu 1 lutego 1926. od g. 10 z rana sprzedawane będą przez publiczną

Licytację

ruchoomości w Grodzie przy ul. Dominikańskiej pod Nr 31 należące do Dawida Gurwicza, składające się z materiałów aptecznych i kosmetycznych oraz urządzenia sklepowego i oszacowane na sumę 2834 złotych, lecz na zasadzie art. 1070 u. p. c. ruchoomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu licytacji.

m. Grodno, dn. 21 stycznia 1926 r.

Komornik Sądowy: B. Czesnowski.

Fabryka Kafi

„Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji płyty kafiłowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon Nr 51.

Zmiana lokalu

Z dniem dzisiejszym i Komisarjat Pol. Państw. przeniesiony został z ul. Orzeszkowej na Plac Teatralny do Komendy Głównej.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI